

Teresa Michałowska

Gatunek staropolski - obiekt i narzędzie poznania historycznoliterackiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 66/2, 99-124

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZAGADNIENIA JĘZYKA ARTYSTYCZNEGO

Pamiętnik Literacki LXVI, 1975, z. 2

TERESA MICHAŁOWSKA

GATUNEK STAROPOLSKI — OBIEKT I NARZĘDZIE POZNANIA HISTORYCZNOLITERACKIEGO

1. W staropolskiej terminologii literackiej rezerwowano dla gatunku poetyckiego łacińską nazwę „*species*”¹. Nazwa ta przeniknęła do poetyki krajowej wraz z europejską teorią genologiczną, przyswajaną początkowo za pośrednictwem encyklopedii wiedzy (np. Izydora z Sewilli, w. VI—VII; Vincentiusa Burgundiusa, w. XIII) oraz poezji średniowiecznych (np. Jana z Garlandii, w. XIII), zaś od połowy w. XVI — poprzez gramatyki późnoantyczne (zwłaszcza Diomedesa, IV w. n. e.) i humanistyczne (np. Jana Hontera, 1530). Ostatecznie ugruntowała się w XVII w. pod wpływem łacińskich *artes poeticae* włoskiej, niemieckiej i francuskiej proweniencji (np. J. C. Scaligera *Poetices libri septem*, 1561; J. Pontanusa, w istocie Spanmüllera *Poetices libri tres*, 1594; lub J. Juvenciusa *Institutiones poeticae*, 1691).

Termin „*species*” mógł być ówczesnie eksplikowany wielorako. Funkcjonował np. na gruncie gramatyki, oznaczając tam kategorię podrzędną w stosunku do rodzaju, zwanego „*genus*”. „*Species*” była synonimem „*formy*” i służyła wyodrębnianiu odmian strukturalnych rzeczownika, czasownika lub imiesłowu. W obrębie retoryki pojawiała się w związku z teorią tzw. argumentów. Przy dowodzeniu rzeczy wątpliwych należało od opisu faktu jednostkowego przechodzić do ujmowania przedstawionego obiektu lub zdarzenia w jego ogólności gatunkowej lub rodzajowej. Na uwagę zasługuje ponadto eksplikacja estetyczna terminu, ukształtowana w łonie średniowiecznej teorii piękna. „*Species*” służyła św. Augustynowi zarówno do oznaczania „piękna”, jak „*formy*”: zewnętrznego kształtu rzeczy. Boecjusz używał jej dwojako, odnosząc z jednej strony do „piękna formy”, wynikającego z harmonijnego zestrojenia elementów, z drugiej

¹ Problematykę zasygnalizowaną w początkowym fragmencie niniejszego artykułu (s. 99—102) zanalizowałam i udokumentowałam obszerniej w książce *Staropolska teoria genologiczna* (Wrocław 1974); na temat nazwy oraz pojęcia *species* zob. zwłaszcza s. 60—63, 71—72, 152—156.

zaś — do „pięknego wyglądu” przedmiotu, w sensie czysto zmysłowym. Ten ostatni wariant podchwycił Izidor z Sewilli, interpretując „*species*” jako wizualne, zjawiskowe piękno rzeczy. Hugon od św. Wiktora sprecyzował to jeszcze ściślej, jako „*forma visibilis, quae continet duo: figuras et colores*”. Scholastyka dojrzałego średniowiecza dokonała przesylenia pojęcia pierwiastkiem duchowym i metafizycznym. „*Species*” miała być już nie tylko zewnętrzną własnością przedmiotu, ale też jego najgłębszą treścią wewnętrzną; miała stanowić wizualną oznakę piękna duchowego, łączącego się z dobrem i posiadającego Boską genezę².

Jednakże podstawowe znaczenie dla teoretycznoliterackiej eksplikacji „*species*” miała konotacja nazwy ukonstytuowana na gruncie logiki. Nie była ona zresztą jednolita. Różne sposoby filozoficznej interpretacji gatunku wynikały bezpośrednio z odmienności postaw ogólnych w sporze o uniwersalia. W polskiej logice XVI—XVII w. dominowało stanowisko umiarkowanie realistyczne, przyjmowane zarówno w nurcie filozofii neoarystotelesowskiej, jak też dopuszczane niekiedy przez przedstawicieli neostoicyzmu, wspierającego się zasadniczo na koncepcji nominalistycznej.

Nazwa „*species*” pełniła tu rolę znaku słownego ogólności klasy przedmiotów jednostkowych (zwanych „*individua*”), niższej od ogólności rodzajowej („*genus*”) i podporządkowanej tej ostatniej ontologicznie oraz logicznie. Ogólność ta była rozumiana jako idea istniejąca obiektywnie w każdym elemencie klasy. W odróżnieniu od „rodzaju” jako ogólności najwyższej, gwarantującej wspólnotę wielu klas przedmiotów indywidualnych, „*species*” miała być wspólnotą cech szczególnych, właściwych pojedynczym klasom, umożliwiającą wyodrębnienie i zróżnicowanie owych klas w polu wspólnoty rodzajowej. Konstytuowano hierarchiczną drabinę bytów, której szczebel najniższy tworzyły przedmioty indywidualne, średni — gatunki, najwyższy zaś — rodzaje. *Genus* dzieliło się na *species* jak całość na części (*totum — partes*)³.

² Zob. E. de Bruyne, *Études d'esthétique médiévale*. T. 1. Brugge 1946, s. 81; t. 2, s. 245—247; t. 3, s. 101—109; według tegoż źródła (t. 2, s. 247) cyt. z dzieła Hugona od św. Wiktora („widzialna forma obejmująca dwa aspekty: kształty i barwy”). — W. Tatariewicz, *Historia estetyki*. T. 2. Wrocław—Kraków 1960, s. 60—61, 95—96, 102, 245—250.

³ Rozważania na ten temat zob. zwłaszcza w dziełach: J. Górski, *Commentariorum artis dialecticae libri decem*. Lipsiae 1563, s. 52—68. — A. Burski, *Dialectica Ciceronis [...]*. Samoscii 1604, s. 164—169. — S. Petrycy z Pilzna, *Przydatki do „Etyki” Arystotelesowej*. W: *Pisma wybrane*. Opracował W. Wąsik. T. 1. Warszawa 1956, s. 575—580. — M. Śmiglecki, *Logica*. T. 1. Ingolstadtii 1618, s. 345—370, 386—390 i in. — T. Młodzianowski, *Praelectiones metaphysicae et logicae*. Gedanii 1671, s. 113—132. Z opracowań ogólnych: W. Wąsik, *Historia filozofii polskiej*. Warszawa 1958, s. 113—164 i in.

Poetyka staropolska⁴ oparła się w zasadzie na logicznej eksplikacji *species* w duchu umiarkowanie realistycznym. Jednakże zarówno natura gatunku poetyckiego jak sposób jego usytuowania w obrębie triady: *individuum* — *species* — *genus*, były interpretowane nieco inaczej.

Funkcjonujący w teorii poezji termin *species* stanowił — zgodnie z sugestiami logiki — znak ogólności istniejącej obiektywnie w jednostkowych utworach poetyckich, pozwalającej uznać pewną liczbę owych utworów za klasę (w sensie dystrybutywnym). Wskazywał on zatem jednostkowy byt idealny (*forma communis* wszystkich utworów należących do klasy), pozwalający się wyabstrahować w procesie poznania. Nazwa danej klasy (termin gatunkowy, np. „tren”, „epicedium”, „epos”, „elegia” itp.) odnosiła się zatem nie do samych utworów, a więc zbioru przedmiotów indywidualnych, ale do owego, wspólnego im wszystkim, bytu idealnego; posiadała zawsze jednostkowy desygnat. Omawiając przeto gatunek, np. „tren”, miano na uwadze nie zbiór utworów, do którego wchodziły treny Jeremiasza czy Kochanowskiego i innych poetów, ale wspólnotę wymienionych oraz wielu nie wspomnianych tutaj utworów poetyckich.

Ów byt idealny, stanowiący *forma communis* utworów należących do danej klasy gatunkowej, teoretycy poezji uważali za zespół właściwości niezmiennych i ściśle skodyfikowanych. Teoria gatunku składała się w istocie z reguł działania poetyckiego, zmierzających do powiązania w ściśle określony sposób zbioru wyselekcjonowanych znaków poetyckich. Tak np. byt idealny, któremu dawano tradycyjnie nazwę „komedia”, przedstawiał się jako wiązka norm nakazujących sytuowanie postaci „niskiej” modalnie, ukazanej w tonacji komicznej, w kontekście zdarzeń

⁴ Przez „poetykę staropolską” rozumiem tu (i w dalszym ciągu) sformułowaną teorię poezji wyłożoną w dziełach teoretycznych powstałych lub tylko wydanych w Polsce od końca w. XV do połowy XVIII. Uwzględniam zwłaszcza następujące typy traktatów: *artes versificandi* (np. L. Corvinus, *Carminum structura*. Cracoviae 1496), funkcjonujące głównie na przełomie w. XV i XVI na fali tendencji humanistycznych, a także w ciągu następnych stuleci; *artes grammaticae*, obejmujące niekiedy również problematykę genologiczną (np. Albertus Basaeus Scebresinensis, *Observationum grammaticarum libri quinque [...]*. Cracoviae 1567); *artes poeticae* — właściwe traktaty teoretyczne o poezji, w XVI w. zazwyczaj drukowane (np. J. Villichius, *Commentaria in „Artem poeticam” Horatii*. Argentoratii 1539), od XVII w. zaś pozostające, z drobnymi tylko wyjątkami, w rękopisach (np. traktaty M. K. Sarbiewskiego lub liczne — służące za podręczniki szkolne w kolegiach zakonnych — *artes*, jak: *Pharetra Apollinis Sieniaviani* (Bibl. Jagiellońska, rkps 5274), tekst spisany w r. 1676 przez nie znanego skądinąd autora, Andrzeja Głowińskiego). Blok tych materiałów został opisany i wyeksplloatowany pod kątem teorii genologicznej w książce *Staropolska teoria genologiczna*. Natomiast *artes rhetoricae* tego okresu zajmowały się zagadnieniami prozy, problematykę genologiczną ograniczając zasadniczo do powtarzania antycznego podziału *narratio*.

i działań „niskich” (pospolitych, codziennych), prowadzenie akcji od smutnego początku do wesołego zakończenia, itd. Podstawą warunkującą jednorodność poszczególnych elementów gatunku miała być estetyczna zasada „stosowności”.

Odmienne niż w logice kształtował się stosunek *species* do kategorii *genus*. Mimo licznych prób odniesienia do pojęć poetyckich imperatywnej tezy o ścisłej zależności gatunku od rodzaju („*Ea enim natura speciei est, ut semper certo generi subiiciatur [...]*” — pisał w swym traktacie filozoficznym J. Górski⁵) związek poszczególnych *species* poetyckich z kategoriami rodzajowymi był dla teoretyków staropolskich niestały i nadzwyczaj luźny. Wynikało to w dużej mierze ze zmienności pojęć rodzajowych. Fluktuacje tych ostatnich pociągały za sobą płynność zasad podporządkowywania gatunków rodzajom. Przerzucane niemal dowolnie z jednego zbioru do drugiego, *species* zachowywały daleko idącą autonomię: treść ich była w istocie niezależna od przyznawanego im miejsca w ogólnej hierarchii genologicznej.

2.1. Refleksją zostanie obecnie objęta teoria pojedynczego gatunku w poetyce staropolskiej. Na teorię tę składał się zbiór uporządkowanych rzeczowo i logicznie twierdzeń, dotyczących zarówno poszczególnych elementów struktury gatunkowej jak sposobów ich wiązania w całość. Twierdzenia te uzyskiwały wielokrotne werbalizacje w licznych *artes poeticae* oraz innych typach traktatów o poezji. Teoria każdego gatunku jest więc dokumentowana pokaźną liczbą jednostkowych zapisów teoretycznych.

Jednostkowy zapis teoretyczny składał się z następujących elementów: a) nazwy (i jej wariantów); b) charakterystyki; c) informacji o wybranych dziełach literackich tworzących tradycję danego gatunku.

Na z w y gatunków objętych sformułowaną teorią poezji posiadały brzmienie zapożyczone z łaciny (np. „*aequidicum*”, „*concordans*”, „*fabula*”, „*silvae*”) lub z języka greckiego (np. „*nenia*”, „*parodia*”, „*paraneticon*”). W wielu wypadkach dochodziło do kontaminacji: przeważnie słowa pochodzenia greckiego zyskiwały końcówki łacińskie (np. „*panegyricum*”, „*epithalamium*”, „*elogium*”). Najczęściej w obrębie nazw gatunkowych pojawiały się obocznie słowa greckie oraz łacińskie lub zlatinizowane („*ode*”/„*oda*”, „*hymnos*”/„*hymnus*”, „*epicedion*”/„*epicedium*”, „*echo*”/„*echicum*” itp.). Nazewnictwo gatunkowe nie było świadectwem aktywności słowotwórczej teoretyków staropolskich; wszystkie te formy

⁵ G ó r s k i, *op. cit.*, s. 62 („Taka jest natura gatunku, że zawsze jest podporządkowany pewnemu rodzajowi [...]”).

przejmowali oni z europejskich traktatów teoretycznych, stanowiących pierwowzory rodzimych *artes poeticae* ⁶.

Należy wszakże podkreślić usilnie, że równolegle na gruncie literatury polskiej XVI i XVII w. formowała się rodzima terminologia gatunkowa, oparta w dużej mierze na nazewnictwie grecko-łacińskim. Funkcjonowały więc takie nazwy, jak „tren”, „epigramat”, „pieśń”, „raki” itp. W wielu wypadkach autorzy polskich utworów, nie ustalając ścisłych terminów genologicznych, umieszczali w tytułach swobodne odpowiedniki nazw greckich lub łacińskich, np. „pieśń zwycięska”, „pieśń na narodzenie”, „pieśń weselna”, „wiersz na pochwałę poety”, „na odjazd”.

W obrębie teorii gatunkowej nazwa miała współznaczać cechy, uznane za charakterystyczne dla danego gatunku. Wyposażona w swoje własne znaczenie (S_1) jako słowo języka, zyskiwała naddaną konotację (S_2), ustalizowaną w tradycji poetyki, równą treści pojęcia gatunkowego. Stosunek znaczenia nazwy jako terminu języka do owej naddanej teoretycznie konotacji, czyli $S_1 : S_2$ może stać się probierzem typologii staropolskich nazw gatunkowych.

Pierwszą odmianę stanowiły nazwy, których $S_1 = S_2$; etymologia nazwy była w stanie zarazem objaśnić podstawową treść pojęcia gatunkowego. Nazwy tego typu zostały określone w genologii jako „imiona wymowne” ⁷. W obrębie staropolskiej teorii gatunkowej mogły one funkcjonować jako znaki cech treściowych (np. „*eroticon*” — nazwa dla gatunku, którego wyróżnikiem było eksponowanie treści erotycznych; „*eu-charisticon*” — nazwa gatunku o treści dziękczynnej) — lub też cech formalno-kompozycyjnych (np. „*cubus*”, „*quadratum*” — oboczne nazwy gatunku, którego cechą wyróżniającą był geometryczny układ słów w wersie i między wersami; „*serpentinum*” — nazwa gatunku o „wężowatym” układzie powtarzających się słów i zwrotów).

Drugą odmianę stanowiły nazwy, których $S_1 \neq S_2$, ale związek nazwy z pojęciem gatunkowym był umotywowany genetycznie i historycznie. W tym wypadku nazwy mogły wskazywać dawniejsze właściwości gatunku w jego pierwotnej postaci (np. „*epigramma*” — wskazanie genetycznego związku gatunku z napisem). Nazwy takie mogły nadto odsyłać do imienia prawodawcy gatunku („*anacreonticum*”, „*leoninum*”), do miejscowości lub kraju, z którymi wiązano pochodzenie gatunku („*ioni-*

⁶ Za dokumentację rozważań na temat nazw genologicznych w poetyce staropolskiej mogą służyć materiały zebrane w *Słowniku pojęć gatunkowych objętych szkolną teorią poezji w Polsce XVI — połowy XVIII w.* (w: *Staropolska teoria genologiczna*).

⁷ Rozważania na temat nazw genologicznych zob. S. Skwarczyńska, *Wstęp do nauki o literaturze*. T. 3, cz. 5, A. Warszawa 1965, s. 338—360, zwłaszcza 340, 349.

cum", „fescenninum") lub nawet do imienia bohatera utworu wzorcowego (np. „margites").

Trzecią wreszcie odmianę stanowiły nazwy, których $S_1 \neq S_2$, przy czym ich związek z treścią pojęć gatunkowych mógł być umotywowany tylko zwyczajowo. Znaczenie (S_1) tych nazw nie pozostawało najczęściej w żadnym stosunku do oznaczonych nimi właściwości gatunków (np. „*emblema*" 'mozaika' — jako nazwa gatunku o skomplikowanej budowie; „*epicitharisma*" 'partia muzyczna po zakończeniu utworu' — jako nazwa dla gatunku na pochwałę poety).

Właściwy opis teoretyczny gatunku obejmował charakterystykę poszczególnych cech gatunkowych. Ów drugi element składowy jednostkowego zapisu teoretycznego winien być rozpatrzony z uwagi na stosunek do nazwy oraz z uwagi na stosunek do desygnatu nazwy.

Z uwagi na stosunek do nazwy gatunkowej charakterystyka ta stanowiła definicję analityczną, czyli objaśnienie konotacji nazwy (S_2) — była wykładem zespołu cech współoznaczanych przez daną nazwę w zastanym systemie pojęć teoretycznoliterackich. Zgodnie z założeniami logiki klasycznej żadna definicja analityczna nie może być równocześnie syntetyczna (tzn. projektować znaczenia nazwy). Jednakże uwydatnimy tu szczególną właściwość definicji gatunkowej, wynikającą, jak się wydaje, z jej charakteru normatywnego. Analiza zdań zapisów teoretycznych w dawnej poetyce wykazuje bowiem, iż są one w istocie zdaniem powinnościowymi, promulgacjami norm o schemacie „*S* powinno być *P*". Schemat ten jest wykrywalny nawet wówczas, gdy zdania teoretyczne przybierają formę zdań orzekających. Definicje gatunkowe nie tylko więc określały własności gatunków w oparciu o zastany stan rzeczy, ale jednocześnie, w pewnym sensie, projektowały znaczenie nazw gatunkowych w przyszłości⁸.

Z uwagi na stosunek do desygnatu nazwy, czyli gatunku, charakterystyka ta pełniła rolę opisu cech swoistych. Opis ten, z powodu zasygnalizowanych wyżej właściwości zdań, posiadał dwojaką funkcję: konstatował stan dotychczasowy oraz projektował stan przyszły. Odbijając stan dotychczasowy, orzekał o cechach gatunku zarówno na podstawie przejmowanych elementów teorii wcześniej sformułowanej, jak w oparciu o empiryczne rozpoznanie reprezentantów gatunkowych w tradycji literackiej, zwłaszcza antycznej. Normatywizując owe właściwości — dążył

⁸ Na temat normatywnego charakteru większości zdań teoretycznych o gatunkach w poetyce staropolskiej pisałam nieco obszerniej w artykule *Reguły w staropolskiej sztuce poetyckiej* (w zbiorze: *Estetyka — poetyka — literatura*. Wrocław 1973); zob. też wersję zmienioną w: *Staropolska teoria genologiczna*, rozdz. *Normatywizm pojęć genologicznych* (tam też cytuję literaturę przedmiotu).

jednocześnie do przedłużenia trwania gatunku w niezmienionej postaci, modelował przyszłe dokonania poetyckie; stanowił próbę przerwania tradycji w przyszłość literatury.

W stosunku do systemu gatunkowego realizowanego rzeczywiście w praktyce literackiej danej epoki, opis ten nie zawsze był adekwatny: ogarniał przeważnie niewielką, wyselekcjonowaną liczbę cech, uznanych w tradycji teoretycznej za wyróżniające i „gatunkotwórcze”. Charakterystyka gatunku dotyczyła przeważnie: a) właściwości przedmiotu poetyckiego (*res, materia*); b) właściwości metrycznych, niekiedy stylistyczno-językowych (*verba*) oraz kompozycyjnych. Opis sfery *res* w wypadku gatunków fabularnych odnosił się do typu bohatera, charakteru jego działań, ogólnej struktury fabuły (np. w wypadku tragedii fabuła musiała prowadzić od pozytywnej sytuacji wyjściowej do negatywnej sytuacji końcowej), dominującej tonacji estetycznej itd.; w wypadku gatunków niefabularnych obejmował zasadniczy temat utworu (np. wyrażenie uczuć miłosnych, pochwały dla mecenasa, wdzięczności za doznane dobrodziejstwo, smutku z powodu rozstania). Opis sfery *verba* dotyczył niekiedy poziomu stylowego wypowiedzi, najczęściej — tylko rodzaju metrum.

Informacja o dziełach tworzących tradycję danego gatunku stanowiła trzeci element jednostkowego zapisu teoretycznego. Wskazywała ona wybrane utwory klasyczne, przeważnie łacińskie; nader rzadko obejmowała fakty twórczości nowożytnej, a już wyjątkowo — dokonania rodzime. Wymienianym utworom przypisywano rolę szczególną. Zakładając — zgodnie z postawą filozoficznego realizmu umiarkowanego — iż w każdym z nich „istnieje” gatunek (*species, jako forma communis* bytów jednostkowych), i to w postaci szczególnie wyrazistej i intensywnej, oczekiwano, iż będą one percypowane nie tylko w swej jednostkowości, ale przede wszystkim — w swej gatunkowości. Konkretny utwór poetycki miał w ten sposób spełniać rolę komunikatu informującego o kodzie: na pierwszy plan wysuwano jego funkcję metapoetycką. Za medium przekazu służyć miały użyte w utworze znaki poetyckie⁹.

2.2. Konfrontacja wielu jednostkowych zapisów dotyczących danego

⁹ Informacje o dziełach tworzących tradycję omawianego gatunku w literaturze antycznej były zarazem jawnymi lub ukrytymi nakazami odwzorowywania owych dzieł. Sarbiewski np. podawał jako regułę postulat formowania epopei zgodnie z modelem stworzonym przez Wergilego i Homera, komedii — według Terencjusza, tragedii — według Seneki, elegii — według Owidiusza, satyry — według Juwenalisa i Persjusza, sylw — według Stacjusza i Klaudiana, gatunków lirycznych, zwłaszcza pieśni — według Horacego i Pindara. Nakaz pisania utworów w danym gatunku zgodnie z określonym wzorem może być rozumiany jako zalecenie: a) odczytania utworu wzorcowego w celu rozpoznania systemu gatunkowego; b) zastosowania owego systemu w nowo powstającym utworze. Utwór wzorcowy miał tu służyć za źródło wiedzy o kodzie, a nie tylko za podstawę literalnej imitacji „dzieło — dzieło”.

gatunku pozwala rzucić światło nie tylko na teorię owego gatunku w aspekcie synchronicznym, ale i na diachronię pojęcia. Śledząc dzieje teorii gatunkowej konstatujemy jej strukturalną dwoistość: widzimy ją jako dialektyczną jedność „trwałego” i „zmiennego”.

Elementy nawrotne, konstytuujące *sui generis* topikę pojęciową, posiadały najczęściej proveniencję antyczną i legitymowały się „długim trwaniem” w poetyce i retoryce europejskiej. Można by odtworzyć ich ciągłość w kulturze kręgu śródziemnomorskiego, prowadząc linie poprzez kolejne fazy historyczne, z których najbardziej znaczące w dziejach świadomości estetycznoliterackiej wydają się:

a) faza grecka — poetyka w obrębie wielkich systemów filozoficznych Platona i Arystotelesa; kodyfikacja podstawowych pojęć u Neoptolemosa z Parion;

b) faza rzymska — encyklopedyści, jak Varron, teoretycy poezji: Horacy, Filodemos z Gadary; retorzy, zwłaszcza Cicero i Kwintyliani;

c) późnoantyczna gramatyka — Diomedes, Donatus, Victorinus, Charisius i inni;

d) encyklopedyści wczesnego średniowiecza: Kasjodor, Izidor z Seville; gramatycy tego okresu, jak Beda;

e) poetyka i stylistyka dojrzałego średniowiecza, zwłaszcza w. XII i XIII — Godfryd z Vinsauf, Mateusz z Vendôme, Jan z Garlandii;

f) gramatyka i wersyfikacja humanistyczna w. XV i początku XVI — Perotto, Melanchton, Billicanus, Linacer i inni;

g) renesansowe *artes poeticae*, z odróżnieniem nurtu horacjańsko-platońskiego — np. Vida, teoretycy francuskiej Plejady, oraz nurtu arystotelesowskiego, doniosłego zwłaszcza we Włoszech — Robortello, Scaliger, Minturno, Viperano i inni;

h) neoarystotelizm porenansowy, uprawiany przez autorów jezuickich, jak Pontanus, Juvencius, Buchlerus, Masenius, Labée, Le Brun i inni.

Prowadząc linię przez te punkty jesteśmy w stanie wyznaczyć ciąg trwania poszczególnych toposów niezależnie od ich pojawiania się w staropolskiej poetyce; nie jest to wszakże równoznaczne ze wskazaniem genezy analogicznych „ciągów” staropolskich. Te ostatnie konstytuowały się najczęściej pod wpływem jednego lub nawet równocześnie paru z wymienionych ogniw i zaczynały samodzielnie funkcjonować w staropolskiej teorii gatunkowej jako jej nawrotne i „długotrwałe” składniki. Do toposów takich można zaliczyć np. przeciwstawienie komedii i tragedii z punktu widzenia kierunku rozwoju fabuły: komedia miała zaczynać się w smutku, a kończyć się w radości; tragedia — odwrotnie. Topos ten trwał w staropolskiej poetyce przedrenansowej dzięki inspiracjom europejskich źródeł średniowiecznych, zaś od połowy w. XVI — m. in. pod

wpływem gramatyki późnoantycznej, zwłaszcza formuł Donatusa i Diomedesa¹⁰.

Obok elementów nawrotnych i powtarzalnych obserwujemy w diachronii pojęć gatunkowych składniki zmienne, funkcjonujące czasowo, pod wyraźnym naporem koniunktur kulturowych. Dotyczy to np. interpretacji typu herosa jako bohatera epopei. W fazie teorii przedrenesansowej w Polsce pojawiał się on jako mąż łączący cnoty „*sapientia et fortitudo*”, według tradycyjnej formuły Izydora z Sewilli. W humanistycznych *artes versificandi* pod wpływem ówczesnych tendencji antropologicznych nabrał cech na poły boskich, stał się „wiecznym wędrowcem”, „poszukiwaczem prawdy”, symbolem twórcy, odznaczając się przy tym wspaniałością duchową (*magnanimitas*) oraz fizyczną (*fortitudo*). U Sarbiewskiego heros był już „tylko” człowiekiem, ale łączącym w sobie cechy najwyższej doskonałości w zakresie działania (*vita activa*) oraz myśli i wartości duchowych (*vita contemplativa*)¹¹.

3. Teoria genologiczna (na płaszczyźnie *species*) ujęta jako autonomiczna całość — zostanie rozpatrzona z uwagi na: a) swój zakres, b) genezę, c) funkcję w systemie staropolskiej poetyki sformułowanej.

a) Kodyfikacją teoretyczną były objęte liczne gatunki poetyckie (w *artes poeticae*) oraz niektóre gatunki prozatorskie (przeważnie w traktatach retorycznych, niekiedy także w obrębie poetyk).

Zakres staropolskiej teorii genologicznej nie pokrywał się ściśle ze zbiorem gatunków, funkcjonalnych rzeczywiście w literaturze. Stosunek zbioru pojęć do zbioru gatunków był stosunkiem krzyżowania się: istniały pojęcia nie posiadające odpowiedników w literaturze, pojęcia posiadające takie odpowiedniki oraz gatunki nie posiadające odpowiedników w pojęciach. Iloczyn zbiorów był stosunkowo duży, jednak poza nim znajdowały się gatunki szczególnie mocno związane z ówczesną kulturą staropolską oraz dominującymi zjawiskami literatury. Wśród gatunków nie objętych teorią sformułowaną wymienimy (bez pretensji do wyczerpania

¹⁰ Przytaczam, na prawach przykładu, następujące źródła: Ae. Donatus, *De comoedia et tragoedia*. W: Publii Terentii Comoediae sex. Lugduni Batavorum 1651, k. C₄—C₆. — Diomedes, *Artis grammaticae libri III*. W: W. Keil, *Grammatici Latini*. T. 1. Lipsiae 1857, s. 487—490. — Vincentius Burgundius, *Speculum doctrinale*. W: *Bibliotheca mundi* [...]. Duaci 1624, k. 287 (ks. III, rozdz. 109). — Jan z Garlandii, *Poetria* [...]. *De arte prosayca, metrica et rithmica*. Edidit G. Mari. „Romanische Forschungen” t. 13 (1901), z. 3, s. 918, 927.

¹¹ Isidorus Hispalensis, *Originum libri viginti* [...]. Basileae 1577, s. 33 (ks. I, rozdz. 38). — K. Celtis, *Ars versificandi et carminum*. Lipsiae [ok. 1494], s. 27, 31. — Corvinus, *Compendiosa et facilis diversorum carminum structura*. Coloniae 1508, k. B₄—B₄v. V. Ecchius, *De versificandi arte opusculum*. Cracoviae 1521, k. F₂. — M. K. Sarbiewski, *O poezji doskonałej, czyli Wergiliusz i Homer*. Przełożył M. Plezia. Opracował S. Skimina. Wrocław 1954, s. 50—52. BPP, B 4.

zbioru): formy poezji i prozy ludowej, gatunki zapożyczane bieżąco ze współczesnej literatury europejskiej (np. w zakresie prozy: nowela lub romans, w zakresie poezji: sonet, sestyna, madrygał i inne; „antygatunki” oraz parodie gatunkowe, szczególnie aktywne w poezji politycznej lub np. w obrębie literatury sowizdrzalskiej; gatunki ukonstytuowane na bazie tradycji biblijno-chrześcijańskiej: psalm, misterium, egzemplum, apokryf i inne). Teoria sformułowana obejmowała pojęcia gatunkowe wyrastające z tradycji teorii i literatury antycznej oraz poantycznej formacji kultury europejskiej.

W centrum uwagi znajdowały się przeto gatunki związane z systemem językowym łacińskim: poezja rzymska dostarczała tu podstawowych modeli i wzorów. Ewenementem było pojawienie się w poetykach powstających w Polsce w końcu XVII i na początku XVIII w. odrębnej teorii gatunków rodzimych, zwanej *carmen polonicum*¹². Jednakże kryterium językowe nie odgrywało tu istotnej roli: teoria gatunku była usytuowana powyżej poziomu znaków języka.

b) Pojęcia gatunkowe składające się na całość staropolskiej teorii genologicznej były głęboko zakorzenione w tradycjach antycznej i poantycznej poetyki europejskiej. W nawiązaniu do poprzednich refleksji na temat aspektu „długiego trwania” poszczególnych kategorii gatunkowych w kulturze śródziemnomorskiej można problematykę genezy pojęć staropolskich usystematyzować następująco.

W okresie poprzedzającym przełom humanistyczny, tzn. mniej więcej do połowy w. XV, dominowały w Polsce wpływy europejskiej teorii wczesnego i dojrzałego średniowiecza. Pojęcia gatunkowe, rozpowszechniane przeważnie dzięki encyklopediom wiedzy (np. Izydora z Sewilli lub Burgundiusa), wykorzystywały w pewnym stopniu tradycję genologiczną późnego antyku, zacierając ją jednak, a w wielu miejscach przekazując bez zrozumienia, nieraz opacznie.

W końcu XV i na początku XVI w. pod wpływem humanistycznych traktatów gramatycznych i wersyfikacyjnych, zwłaszcza włoskich oraz niemieckich, rozwinęła się przede wszystkim teoria gatunków liryki (*carmina Horatiana*) oraz innych gatunków klasycznych, jak epos, wtopiona w system klasyfikacyjny form metrycznych.

W ciągu XVI w. uaktywniono także źródła późnoantycznej gramatyki (Diomedesa, Donatusa), percypowane już bezpośrednio i bez zniekształceń. Jednocześnie obok oryginalnych tekstów poetyki rzymskiej (Horacego) oraz retoryki (Cycerona, Kwintyliana) w obszarze polskiej świadomości teoretycznej pojawiły się i poczęły oddziaływać na kon-

¹² Osobny artykuł na temat *carmen polonicum* — w przygotowaniu.

strukcję pojęć gatunkowych traktaty należące do horacjańskiego nurtu poetyki nowożytniej (Vadiana, Villichiusa, Vidy, Fulviusa i inne).

W wieku XVII obserwujemy trwający prawie do połowy następnego stulecia wpływ neoarystotelesowskiej poetyki renesansowej, zwłaszcza włoskiej (Robortella, Scaligera, Minturna), wypierany wszakże stopniowo i usuwany w cień pod naporem teorii jezuickiej, wykorzystującej zresztą w dużym stopniu i popularyzującej zdobycze traktatów renesansowych. Pojęcia genologiczne tego okresu zdradzają bezpośrednią zależność od ujęć Pontanusa, Juvenciusa, Buchlera czy Masena, wykazując zarazem pośredni związek genetyczny z koncepcjami i sformułowaniami Scaligera.

c) Staropolska teoria poezji była usytuowana na trzech, uzupełniających się wzajemnie, „piętrach operacyjnych”. Pierwsze z nich tworzyła ogólna, filozofująca refleksja na temat poezji jako specyficznej formy ludzkiej aktywności: jej natury, funkcji i sposobu istnienia, oraz na temat poety jako podmiotu owej aktywności.

Na drugie „piętro” składały się abstrakcyjne rozważania dotyczące podziału poezji, w tym zwłaszcza klasyfikacji rodzajowej, przeprowadzanej na różne sposoby i według różnych kryteriów. Trzecie wreszcie — obejmowało problematykę bezpośrednio przylegającą do praktyki twórczej: było ukonstytuowane z szeregu norm mających stymulować działanie poety. Taką funkcję pełniły reguły wersyfikacyjne, stylistyczne oraz gatunkowe. Na tle systemu staropolskiej poetyki sformułowanej teoria gatunkowa zyskiwała więc przede wszystkim funkcję instrumentalną, jako zbiór nakazów, zakazów i dozwoleń odnoszących się bezpośrednio do praktycznej działalności podmiotu twórczego.

4.1. Rozważaliśmy dotychczas teorię gatunkową utrwaloną w staropolskich traktatach o poezji. Będąc uporządkowanym zbiorem twierdzeń naukowych, tworzyła ona wspólną płaszczyznę znaczeniową (plan *signifié*) wielu różnych zapisów teoretycznych, dostępnych nam w procesie badań empirycznych. Teoria ta okazuje się produktem niezbyt samodzielnej refleksji autorów podręczników oraz wykładawców poetyki w szkolnictwie wszystkich stopni, a zatem wąskiej, wyspecjalizowanej grupy społeczeństwa staropolskiego.

Od tak wyodrębnionej teorii sformułowanej chcemy obecnie odróżnić społeczną wiedzę gatunkową, pojętą jako fakt świadomości zbiorowej szeroko rozumianej publiczności literackiej¹³. W porównaniu z wie-

¹³ O świadomości zbiorowej jako „miejscu istnienia różnorodnych systemów zjawisk kultury” zob. J. M u k a ǫ v s k ý, *Estetyczna funkcja, norma i wartość jako fakty społeczne*. Przełożył J. B a l u c h. W zbiorze: *Wśród znaków i struktur. Wybór szkiców*, Warszawa 1970, s. 63 n. O roli świadomości kolektywnej w grupie społecznej — m. in.: E. S a p i r, *Anthropologie*. T. 1. Traduit de Ch. Baudelot et

dzą teoria przedstawia się nam jako obiekt, który może, ale nie musi być zinterioryzowany — czy to przez poszczególne jednostki, czy to przez ogół publiczności (twórców i odbiorców literatury). Teoria genologiczna w konfrontacji ze społeczną wiedzą gatunkową zyskuje status „bytu obiektywnego” lub raczej — stale obiektywizującego się w kulturze epoki, zarówno dzięki przekazom pisanim jak za pośrednictwem sankcjonujących ją instytucji. Wśród tych ostatnich zwłaszcza szkolnictwo spełniało funkcję przekształcania naukowej teorii poezji i prozy w wiedzę zbiorową o szerokim zasięgu. Przenikając różnymi drogami do powszechnej świadomości grup wykształconych, teoria genologiczna stawała się w y u c z o n y m elementem społecznej wiedzy gatunkowej. Określimy ją tutaj jako wiedzę a p r i o r y c z n ą.

Obok niej istniała w kulturze staropolskiej wiedza gatunkowa innego typu. W świadomości zbiorowej nawarstwiały się i kumulowały przyzwyczajenia literackie, utrwalone poprzez lekturę dzieł składających się na tradycję poszczególnych gatunków¹⁴. Percepcja czytelnicza utworów uznanych za wzorcowe oraz wielu drugorzędnych — prowadziła do dostrzeżenia i społecznej akceptacji ich cech systemowych. Można tu zapewne mówić o zbiorowej rekonstrukcji paradygmatów poszczególnych gatunków, która odbywała się bądź drogą uogólniania właściwości wspólnych, rozpoznanych empirycznie w licznych utworach, bądź drogą akceptacji cech jednostkowego wzorca, pod warunkiem uznania go za przekaz metapoetycki. W obu tych wypadkach dzieła były przez publiczność li-

P. Clinquart. Paris 1967, s. 183—191. — F. Znaniński, *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*. Przełożył J. Szacki. Wstępem opatrzył J. Szczepański. Warszawa 1971, s. 453 n. (zwłaszcza pojęcie *consensus*). — M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*. Przełożył i wstępem opatrzył M. Król. Warszawa 1969. Publiczność literacką pojmuję tu jako grupę społeczną obejmującą nie tylko odbiorców literatury, ale ogół jednostek uczestniczących w procesie komunikacji literackiej. Zob. J. Sławiński, *Socjologia literatury i poetyka historyczna*. W zbiorze: *Problemy socjologii literatury*. Wrocław 1971, s. 45. — H. D. Duncan, *Language and Literature in Society*. Chicago 1953, s. 68—69 n. Wiedza gatunkowa, posiadająca, jak wykażemy dalej, charakter normatywny, może być pojęta jako odmiana normy grupowej. O normach grupowych i ogólnie społecznych zob. Th. Newcomb, R. H. Turner, Ph. E. Converse, *Psychologia społeczna. Studium interakcji ludzkich*. Warszawa 1970, rozdz. *Kształtowanie się norm grupowych*. Tłumaczył A. Janowski. — S. Nowak, *O pojęciu normy społecznej*. W zbiorze: *Moralność i społeczeństwo. Księga jubileuszowa dla Marii Ossowskiej*. Warszawa 1969.

¹⁴ Proces utrwalania się w „pamięci zbiorowej” konwencji gatunkowych stanowi jeden z istotnych aspektów społecznej recepcji literatury. Zob. zwłaszcza H. R. Jauss, *Historia literatury jako wyzwanie rzucone nauce o literaturze. (Fragmenty)*. Przełożył R. Handke. „Pamiętnik Literacki” 1972, z. 4. Zob. też A. Hauser, *Filozofia historii sztuki*. Przełożyły D. Danek i J. Kamionkova. Warszawa 1970, s. 351—388. — Halbwachs, *op. cit.*

teracką odczytywane nie tylko na osi syntagmy, ale i na osi asocjacji. Percypowane jako konkretne, niepowtarzalne, jednostkowe wypowiedzi poetyckie, a więc jako fakty *parole*, ujawniały jednocześnie swój aspekt systemowy, odsyłając do *langue* gatunkowej. Społeczna identyfikacja i akceptacja paradygmatu składały się na typ wiedzy o gatunku nabywanej przez odbiorcę w toku praktyk czytelniczych i imitacyjnych. W odróżnieniu od poprzednio scharakteryzowanej wiedzę taką określimy jako *aposterioryczną*.

Oba te rodzaje wiedzy nie wykluczały się wzajemnie i na ogół nie były wobec siebie antagonistyczne. W odniesieniu do gatunków lansowanych przez teorię szkolną, a słabo reprezentowanych w praktyce poetyckiej, można mówić o dominacji lub nawet wyłączności wiedzy apriorycznej. W innych, równie skrajnych sytuacjach: w wypadku gatunków uprawianych empirycznie w literaturze staropolskiej, ale nie posiadających teorii sformułowanej, można mówić o dominacji lub wyłączności wiedzy aposteriorycznej. Przeważnie jednak wiedza aprioryczna występowała paralelnie z wiedzą aposterioryczną, co nie przesądza oczywiście o zgodności ich zakresów, a tym bardziej — o tożsamości ich treści.

4.2. Treść wiedzy apriorycznej scharakteryzowaliśmy poprzednio na podstawie analizy zapisów teoretycznych. Wypadnie w tym miejscu dodać, że nie wszystkie składniki teorii gatunkowej przenikały do powszechnej świadomości. Zatrzymywanie się niektórych z nich na progu społecznego obiegu mogło być nie tylko wynikiem świadomej selekcji treści teorii sformułowanej, ale i rezultatem prostego „gubienia” pewnych cech w procesie zbiorowej interioryzacji norm wyuczonych.

Treść wiedzy aposteriorycznej była daleko pełniejsza. W zasadzie każdy dostrzegalny w toku percepcji czytelniczej aspekt utworu wzorcowego (lub wielu reprezentantów gatunku) mógł być uznany za paradygmatyczny i podlegać spetryfikowaniu w dalszych realizacjach literackich oraz w świadomości odbiorców, wzbogacając ich „horyzont oczekiwań”. Jako przedmiot wiedzy aposteriorycznej system gatunkowy był więc dowolnie pojemny.

Ogólnie powiedzielibyśmy, iż na treść wiedzy gatunkowej (apriorycznej i aposteriorycznej zarazem) składały się:

a) Wyselekcjonowane i skonwencjonalizowane w danym ciągu tradycji teoretycznej i literackiej znaki poetyckie. Gdyby posłużyć się wizją warstwicy budowy dzieła literackiego, należałoby dodać, iż wiedza ta obejmowała elementy usytuowane na różnych poziomach struktury znaczeniowej. Obok typu bohatera i odpowiednich dla niego działań, struktury fabularnej czy formy metrum — ogarniała zespoły symboli, motywów, toposów, formy wypowiedzi narratora i postaci kreowanych,

szczegółowe aspekty leksyki, właściwości rodzajowe wypowiedzi językowej, i wiele innych.

b) Reguły kombinowania znaków w syntagmie utworu. Dotyczyły one zarówno sposobów wiązania znaków na poszczególnych „piętrach” dzieła (np. zestawiania pewnych określonych typów postaci) jak i między owymi „piętami” (np. na typ „amanta” składały się nie tylko określone właściwości wewnętrzne i zewnętrzne, ale i pewien rodzaj czynności: „znaki fabuły”, oraz sposób wypowiedzania się bohatera: „znaki stylu”). Reguły kombinatoryczne działały zatem w obrębie syntagmy utworu zarówno w porządku horyzontalnym (w odniesieniu do każdego „piętra”) jak w porządku wertykalnym, spajając jednostki niższych „pięter” w układy wyższego rzędu¹⁵.

4.3. Z punktu widzenia genetycznego treść wiedzy gatunkowej tłumaczy się przez odniesienie do dwóch komplementarnych porządków: tradycyjnego i kontekstualnego.

Tradycję tworzyły kontynuowane diachronicznie ciągi, wspólnie dla całej poantycznej kultury europejskiej: zarówno nawarstwienia teorii sformułowanej, obfitującej w jawne *loci communes*, jak też konwencje artystyczne, kumulowane i petryfikowane w toku nieprzerwanego procesu percepcji dzieł literackich antyku. W skład staropolskiej wiedzy gatunkowej wchodziły zatem z jednej strony: tradycyjne nazwy, pojęcia, definicje, zbiory reguł, dające się przeważnie wyprowadzić z najdawniejszej poetyki europejskiej, retoryki lub gramatyki, z drugiej zaś strony — przyzwyczajenia literackie, konstytuujące „horyzont oczekiwań”, skłaniające do łączenia wyobrażeń o poszczególnych gatunkach z konkretnymi wzorami literackimi przeszłości oraz właściwą im poetyką immanentną. Aspekt ciągłości przejawiała zatem i wiedza aprioryczna, i aposterioryczna; „długie trwanie” pierwszej z nich opierało się wszakże bardziej na inercyjnym ciężeniu ku przeszłości, podczas gdy druga była bliższa postawie świadomej selekcji i aktywnego współtworzenia tradycji.

Kontekst stanowiła kultura epoki, terytorium i środowiska społecznego. W tym sensie można powiedzieć, że staropolska wiedza o gatunkach poetyckich była integralnym składnikiem kultury renesansu i baroku w Polsce, że stanowiła wytwór staropolskiej publiczności lite-

¹⁵ Z obszernej nowszej literatury dotyczącej morfologii utworu literackiego, zwłaszcza narracyjnego, wymienię tytułem przykładu: R. Barthes, *Wstęp do analizy strukturalnej opowiadań*. Przełożyła W. Błońska. „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 4. — C. Bremond: *La Logique des possibles narratifs*. „Communications” 1966, nr 8; *Le Message narratif*. Jw., 1964, nr 4. — T. Todorov, *Kategorie opowiadania literackiego*. Przełożyła W. Błońska. „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 4. — A. J. Greimas, *Du Sens. Essais sémiotiques*. Paris 1970, s. 157—270. — „Poétique” 1974, nr 19.

rackiej obejmującej reprezentantów różnych klas i środowisk. Napór kontekstu kulturowego mógł powodować istotne innowacje w obrębie usankcjonowanych tradycyjnie systemów gatunkowych. Np. spetryfikowany w literaturze poantycznej — choć, jak widzieliśmy, bynajmniej nie statyczny na gruncie teorii gatunkowej — typ herosa mógł ulec zasadniczemu przekształceniu pod wpływem wzoru osobowego „obrońcy chrześcijaństwa”, funkcjonującego zwłaszcza w XVII-wiecznej Polsce. „Tu i teraz” wiedzy gatunkowej było więc ściśle skorelowane z pulsowaniem całości kultury. Przede wszystkim dotyczy to aposteriorycznego elementu tej wiedzy. Każda uzasadniona naporem kontekstu innowacja dokonana na gruncie pojedynczego utworu, łamiąca społeczny horyzont oczekiwań, mogła wpłynąć bezpośrednio na przeformułowanie paradygmatu gatunkowego.

Jednoczesne „zanurzenie” staropolskiej wiedzy gatunkowej w tradycji oraz w kontekście współczesności sprawiało, iż wiedza ta była „trwałości-zmienna”: przejawiała zarazem aspekt „ciągłości” oraz „wydarzeniowości”¹⁶.

4.4. W oparciu o dotychczasowe rozważania sformułujemy tezę o sposobie istnienia gatunku w kulturze staropolskiej. Istniał on nie jako Arystotelesowska *forma communis*, idea bytująca *in re* — w utworach poetyckich, ale jako dynamiczny składnik świadomości literackiej: był identyczny z treścią społecznej wiedzy gatunkowej (w sensie poprzednio określonym). Nie jesteśmy w stanie stwierdzić jego istnienia inaczej niż w drodze rekonstrukcji, na podstawie danych nam empirycznie „materiałnych” świadectw i rezultatów istnienia: literackich konkretyzacji paradygmatu gatunkowego (pojedynczych utworów), zapisów teoretycznych i parateoretycznych, nazwy i jej ewentualnych wariantów językowych.

Jako fakt zbiorowej świadomości gatunek posiadał byt jednocześnie subiektywny i obiektywny. Subiektywny — ponieważ stanowił rezultat percepcyjnej i wytwórczej zarazem aktywności intelektualnej przejawianej przez konkretną grupę ludzką w danym momencie historycznym. Podmiotowość gatunku miała więc charakter kolektywny, ponadindywi-

¹⁶ Przecistawiając tu kategorie: ciągłości historycznej („długiego trwania”) oraz wydarzeniowości („krótkiego trwania”), odwołuję się zwłaszcza do pracy: F. Braudel, *Historia i trwanie*. Z języka francuskiego tłumaczył B. Geremek. Przedmową opatrzyli B. Geremek i W. Kula, Warszawa 1971, s. 49—59 i in. Zob. też M. Janion, *Historia literatury a historia idei. Propozycja nowej problematyki*. (Referat na konferencji metodologicznej zorganizowanej przez Instytut Badań Literackich oraz Komitet Nauk o Literaturze; Warszawa, 19—23 XI 1974. Maszynopis powielony). — J. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*. Warszawa 1971. W odniesieniu do gatunku literackiego — zob. M. Głowiński, *Gatunek literacki i problemy poetyki historycznej*. W zbiorze: *Proces historyczny w literaturze i sztuce*. Warszawa 1965.

dualny. Obiektywny — gdyż funkcjonował, podobnie do języka, jako instytucja społeczna. Stanowił zarazem rodzaj umowy społecznej i system zewnętrznego nacisku, warunkujący skuteczność komunikacji literackiej między poszczególnymi „użytkownikami” gatunku: nadawcami i odbiorcami konkretnych *paroles* literackich¹⁷.

4.5. Wydaje się w tym miejscu konieczne zaproponowanie szczególnej wykładni nazwy „gatunek”. Oznacza ona — w naszym rozumieniu — system semiotyczny pośredniczący między ogólnym systemem (*langue*) literatury a konkretnym utworem (*parole*), funkcjonujący jako paradygmat klasy utworów (w sensie dystrybutywnym).

Przez „ogólny system literatury” chcemy tu rozumieć uporządkowany repertuar znaków poetyckich oraz reguł kombinatorycznych, uznany w danej formacji kulturowej za wartościowy estetycznie.

Jeśli za punkt wyjścia przyjmiemy dominującą w okresie staropolskim formację europejskiej kultury poantycznej, to w oparciu o znajomość tradycji literackiej oraz teoretycznej owej formacji jesteśmy (teoretycznie) w stanie zrekonstruować zasadniczy repertuar znaków bohatera, fabuły, stylu, metrum, topiki, struktur rodzajowych itd. Przyjmijmy dla każdego zbioru możliwych znaków osobny symbol literowy, np. dla zbioru „znaków bohatera”: *A* (gdzie *A*₁ może oznaczać typ herosa, *A*₂ — bohatera komicznego, *A*₃ — bohatera tragicznego, itp.), dla zbioru „znaków fabuły”: *B*; dla zbioru „znaków stylu”: *C*; itd.

Znaki poszczególnych zbiorów nie były łączone dowolnie, ale zgodnie z regułami kombinatorycznymi obowiązującymi w danej formacji kulturowej. W estetyce poantycznej dominującą w tym względzie normą była zasada „stosowności” („*decorum*”). Kojarzeniu mogły ulegać znaki pokrewne modalnie, np. *A*₁ (heros), *B*₁ (czynności heroiczne), *C*₁ (styl wysoki), *D*₁ (metrum heroiczne, czyli heksametr) itd.

¹⁷ Pogląd taki nie jest równoznaczny z uznaniem logicznej natury gatunku i z ujęciem go jako podmiotowego tworu umysłu poznającego; nie pociąga za sobą — w moim przekonaniu — konieczności odmówienia gatunkowi obiektywności istnienia. Próbuję tu zrozumieć istnienie gatunku przez analogię do istnienia języka naturalnego w jego aspekcie społecznym, tak jak to sformułował F. de Saussure (*Kurs językoznawstwa ogólnego*. Tłumaczyła K. Kasprzyk. Warszawa 1961, s. 24—32). Pojęty jako *langue*, gatunek stanowił zarazem „instytucję społeczną” oraz „system wartości” (zob. R. Barthes, *Éléments de sémiologie*. „Communications” 1964, nr 4, zwłaszcza s. 92—93). Gatunek w tym rozumieniu to społecznie zaakceptowany system norm, „swoista gramatyka literatury” (zob. Głowiński, *op. cit.*, s. 42—43). Zob. też Mukařovský, *op. cit.*, s. 67—98. Ogólnie o kodach estetycznych — m.in. P. Guiraud, *Sémiologie*. Tłumacz: S. Cichowicz. Warszawa 1974, s. 79—96. — U. Eco, *Pejzaż semiotyczny*. Przełożył A. Weisberg. Przedmowę napisał M. Czerwiński. Warszawa 1972. — L. J. Prieto, *Przekazy i sygnały*. Tłumaczył z francuskiego J. Lalewicz. Warszawa 1970.

W stosunku do „ogólnego systemu literatury” gatunek stanowił rezultat procesu selekcji i kombinacji znaków. Sytuację tę spróbujemy zapisać w postaci funkcji:

$$\begin{array}{l}
 G_1 = f_1 (A_1, B_1, C_1, D_1, \dots N_1) \\
 G_2 = f_2 (A_2, B_2, C_2, D_2, \dots N_2) \\
 \dots \\
 G_i = f_i (A_i, B_i, C_i, D_i, \dots N_i)
 \end{array}$$

Efekt skojarzenia postaci herosa (A_1) z heroicznymi, niezwykle trudnymi i wybitnymi czynnościami (B_1), konwencjami stylu wysokiego (C_1) oraz wierszem bohaterskim (D_1) nosił w ówczesnej poetyce miano „epopei” lub „eposu”. Rezultat powiązania bohatera przeciętnego, śmiesznego (A_2) z nieważnymi, codziennymi działaniami (B_2), stylem niskim (C_2) itd. — określano jako „komedię”.

Zmiana jakości któregoś znaku (a więc np. zastąpienie A_1 przez A_2 lub A_3) musiała odbić się na całości gatunku — aż do przekształcenia systemu. Np. wprowadzenie bohatera komicznego w miejsce herosa prowadziło w rezultacie do zmiany gatunku zwanego „epopeją” na gatunek zwany „poematem heroikomicznym”.

Z powyższych formuł wynika jasno syntagmatyczność gatunku w stosunku do ogólnego systemu literatury. Jednakże gatunek był równocześnie systemem realizującym się w wielu konkretnych utworach literackich. Roland Barthes (idąc za sugestiami De Saussure’a) nieco podobną sytuację w języku określa mianem „syntagmy zastygłej”¹⁸. Przyjmując to określenie raczej na prawach metafory niż terminu naukowego, powiemy, iż „zastygła” na poziomie gatunku syntagma znaków wydobytych z ogólnego systemu literatury i spojonych wedle przyjętych reguł kombinatorycznych, otwierała pewne nowe repertuary znakowe i kombinatoryczne, tyle że dotyczące zjawisk akcydentalnych, drugorzędnych. Tak więc np. w obrębie typu „herosa” (A_1) — w ujęciu Sarbiewskiego — można wyróżnić warianty zależne od stopnia doskonałości bohatera: może on być doskonały w jednej tylko cnocie; doskonały w jednej cnocie, ale w taki sposób, iż owa cnota rzutuje na inne przymioty, tworząc bardziej ogólny typ doskonałości; wreszcie — bezwzględnie doskonały i to zarówno w życiu czynnym jak wewnętrznym (w akcji i w kontemplacji)¹⁹. Jeśliby przyjąć, iż typ herosa reprezentowany jest przez symbol literowy A_1 , to warianty w obrębie tego typu oznaczmy symbolami: $a_1, a_2, a_3...$ Podobne oznaczenia możemy przyjąć dla pozostałych wariantów znakowych, a więc, jeśli fabułę heroiczną reprezentuje symbol B_1 , to kolejne warianty tej fabuły nazwiemy: $b_1, b_2, b_3...$; itd.

¹⁸ Barthes, *Éléments de sémiologie*, s. 95, 116—117.

¹⁹ Sarbiewski, *op. cit.*, s. 50—52.

Na drodze wiodącej do powstania konkretnego utworu zachodził również proces selekcji i kombinacji, ale w zakresie wariantów znakowych, składających się na repertuar możliwości w obrębie danego gatunku. Rezultat owego procesu, czyli jednostkowy utwór, spróbujmy „zapisać” także przy pomocy funkcji:

$$\begin{aligned} U_1 &= f_1 (a_1, b_1, c_1, d_1, \dots n_1) \\ U_2 &= f_2 (a_2, b_2, c_2, d_2, \dots n_2) \\ &\vdots \\ U_i &= f_i (a_i, b_i, c_i, d_i, \dots n_i) \end{aligned}$$

Pojedynczy utwór posiadał charakter syntagmatyczny wobec gatunku. Podkreślić należy, iż bierzemy tu pod uwagę jedynie systemowe właściwości utworu, sztucznie i niejako „laboratoryjnie” oddzielone od tego, co stanowiło indywidualne wypełnienie schematu narzuconego przez poetykę.

Powtórzmy po tych objaśnieniach formułę zasygnalizowaną na wstępie: w zestawieniu z „ogólnym systemem literatury” gatunek zdradzał właściwości syntagmatyczne; w stosunku do konkretnego utworu — funkcjonował jako system. Był więc — w tym znaczeniu — syntagmą i systemem równocześnie.

Utwory realizujące ów system odznaczały się istotnym podobieństwem dotyczącym wszystkich lub większości cech przewidzianych paradygmatem. Podobieństwo takie określimy jako „związek paradygmatyczny”²⁰. Utwory wykazujące taki związek tworzą klasę (w sensie dystrybutywnym). Ważne jest jasne uświadomienie sobie faktu, iż nazwa danego gatunku wskazuje system gatunkowy, posiada zatem jednostkową denotację²¹. Nie odnosi się ona natomiast do klasy reprezentantów danego systemu. W stosunku do klasy utworów powiązanych paradygmatycznie można bowiem stosować jedynie określenia wskazujące na ich związek z systemem, np. „utwory elegijne” (ale nie „elegia”), „utwory epickie” (ale nie „epos”), „utwory trenowe” (ale nie „tren”). Nazwy: „elegia”, „epos”, „tren” — mogłyby być tu potocznie użyte jedynie na prawach metafory.

4.6. Z poprzednich rozważań wynika, iż na płaszczyźnie gatunku wchodzą w związki znaki wybrane z różnych zbiorów, składających się na całość ogólnej *langue* literatury danej epoki. Każdy z owych zbiorów, jak już wiemy, otwiera odrębny, samoistny repertuar możliwości, od-

²⁰ Termin użyty przez J. Ziomka w pracy *Metodologiczne problemy syntezy historycznoliterackiej* (referat na konferencji metodologicznej, jw. Maszynopis powielony, s. 29).

²¹ O jednostkowej denotacji nazwy gatunkowej zob. Skwarczyńska, *op. cit.*, s. 338.

znacza się wewnętrznym uporządkowaniem i spoistością, może być zatem pojęty jako autonomiczny system. Można zapewne mówić o „systemie bohatera”, „systemie fabuły”, podobnie w odniesieniu do stylu, metrum, struktur rodzajowych itd., zaś o ogólnej *langue* literatury danej epoki — jako o „systemie systemów”²². Na płaszczyźnie gatunku pojedyncze znaki zaczynają znów funkcjonować jako systemy otwierające nowe repertuary wariantów znakowych. W tym sensie — i w nawiązaniu do wcześniejszych konstatacji — pragniemy gatunek zrozumieć również jako „system systemów”.

4.7. Analizując porównawczo poszczególne gatunki staropolskie dostrzegamy zjawisko ich nierównorzędności strukturalnej. Nie można powiedzieć, aby różnaitość ujęć jakiegoś jednego elementu (np. tylko metrum, tylko kompozycji, tylko typu bohatera itp.) powodowała różnienie się gatunków między sobą. Nie byłoby też słuszne twierdzenie, że o odmienności gatunków decydowały po prostu wielorakie rozwiązania kombinatoryczne w zakresie znaków poetyckich, traktowanych równorzędnie i równowartościowo. Niemal w każdym gatunku dawnej poezji i prozy daje się bowiem zauważyć jakiś element wyróżniający: swoista, indywidualna „oś strukturalna”, wobec której pozostałe właściwości tracą na znaczeniu²³. Rolę „osi strukturalnej” mogły pełnić: dowolna figura semantyczna (np. typ bohatera), rodzaj relacji między znakami (jakieś stałe powiązanie typu bohatera z danym typem czynności, np. para amantów, rozdzielonych wskutek niesprzyjających okoliczności i spotykających się po wielu perypetiach, była wyróżnikiem dawnego romansu oraz noweli sentymentalno-przygodowej), charakter treści podmiotowej (np. wypowiedzenie uczuć miłosnych jako wyróżnik eroticonu, ukazanie rozpaczki z powodu czyjejś śmierci jako wyróżnik epicedium lub trenu), pewna właściwość kompozycyjna (np. krótkość utworu oraz pointa jako wyróżnik epigramatu), specyficzny układ stroficzny i rymowy (spośród czterech strof dwie pierwsze rymowane: *abba*, dwie ostatnie: *cde, dec* lub *tp*. — jako wyróżnik sonetu), dominująca funkcja (np. rozrywkowa; mogła się ona wiązać m. in. z umieszczeniem w obrębie utworu zagadki, wymagającej od czytelnika wysiłku połączonego z jej rozwiązaniem — była wtedy wyróżnikiem enigmatu, gryfu, logogryfu, anagramu, *musicum*, przy czym o odrębności wymienionych gatunków decydował rodzaj zagadki) i wiele innych. Przynależność „osi strukturalnych” do różnych

²² O pojęciu „systemu systemów” zob. M. R. M a y e n o w a, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Wrocław 1974, s. 172—173. — U. E c c o, *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*. Tłumaczyli I. G a ł u s z k a, L. E u s t a c h i e w i c z, A. K r e i s b e r g, M. O l e k s i u k. Warszawa 1973, s. 19.

²³ Na temat indywidualnego charakteru gatunków literackich zob. rozważania S k w a r c z y Ń s k i e j (*op. cit.*, s. 134—135).

poziomów morfologicznych utworu literackiego powodowała zjawisko nierównorzędności, różnowartościowości systemów gatunkowych.

4.8. Istotną właściwością staropolskiej wiedzy gatunkowej była jej *n o r m a t y w n o ś ć*: dotyczy to zarówno, choć nie w jednakowy sposób, wiedzy apriorycznej oraz aposteriorycznej.

Będące źródłem wiedzy apriorycznej zdania poetyk sformułowanych były w większości zdaniami powinnościowymi (promulgacjami nakazów, zakazów i dozwoleń): stanowiły językowy przekaz reguł poetyckich. Ta sama reguła mogła być werbalizowana wielokrotnie i na różne sposoby, przy czym jej sens (*proposition* — w terminologii logiki deontycznej) nie musiał ulegać zmianie. Wspólny sens wielu różnych promulgacji teoretycznych, który określimy tu jako „normę właściwą” lub „regułę właściwą”, przenikał do świadomości publiczności literackiej, stając się składnikiem wiedzy gatunkowej²⁴.

Stanowiące natomiast treść wiedzy aposteriorycznej sądy i przekonania zbiorowe, dotyczące systemowości znaków oraz reguł kombinatorycznych, skonwencjonalizowanych w tradycji danego gatunku, nie formułowane jednak nigdzie w postaci zdań powinnościowych, a uzewnętrzniające się jedynie w praktyce twórczej — funkcjonowały podobnie jak normy, tworząc w obiegu społecznym grupę *quasi*-reguł.

Można zatem powiedzieć, że aprioryczna wiedza o gatunku była identyczna ze znajomością norm promulgowanych, podczas gdy wiedza aposterioryczna równała się świadomości istnienia niepromulgowanych *quasi*-norm. Jedne i drugie — w świetle ówczesnej teorii sztuki — były odczuwane jako bezwzględny przymus zewnętrzny, warunkujący „artytyczność” dzieła literackiego. Istotę sztuki upatrywano, zgodnie z odległą tradycją myślową, w umiejętności wcielania w konkretne dzieło reguł teoretycznych oraz konwencji, rozpoznanych w toku praktycznej imitacji wzorów.

4.9. Odpowiedź na pytanie o istnienie lub nieistnienie gatunków staropolskich, a ściślej — o rodzimość systemów gatunkowych okresu staropolskiego, wynika w pewnym sensie z poprzednich rozważań.

Jak staraliśmy się wykazać, systemy owe były w większości związane genetycznie z tradycją europejską. Przenikały do polskiej kultury dwiema drogami: poprzez teorię sformułowaną oraz w procesie percepcji obcych wzorców literackich. Mechanizm asymilacji, „unarodowiania” gatunków łączył się ze zjawiskiem społecznej akceptacji systemowości *p o l s k i c h* dokonań literackich i uznaniem dzieł w języku narodowym, reprezentujących owe gatunki, za wzorcowe dzieła tradycji. Polonizacja systemu musiała być zatem poprzedzona faktem pojawienia się rodzimych dokonań literackich, realizujących system.

²⁴ Zob. przypis 8.

Tren lub pieśń stały się polskimi gatunkami w momencie, gdy w świadomości literackiej renesansu na aprioryczną znajomość reguł teoretycznych oraz na wiedzę aposterioryczną, mającą oparcie w obcych wzorcach gatunkowych, nałożyła się zbiorowa akceptacja „systemowości” i „wzorowości” odpowiednich utworów Kochanowskiego. Innowacje gatunkowe dokonane przez polskiego poetę stały się zaczynem nowych systemów, będących już integralnym składnikiem polskiej kultury.

Jednakże nie zawsze zjawisko innowacji było warunkiem unarodowienia systemu gatunkowego. Obok czynnika jakościowego mógł działać ilościowy, związany ze stopniowym wzbogacaniem się klas reprezentantów gatunkowych zarówno o utwory formułowane samodzielnie w oparciu o obcy kod gatunkowy, jak i biernie przejmujące jednostkowe dokonanie europejskie. Stopniowo utwory takie zasilają aposterioryczną wiedzę o systemach gatunkowych, umożliwiając przenikanie owych systemów do polskiej kultury. Posłużmy się przykładem noweli. Klasa reprezentantów gatunkowych w XVI i XVII w. obejmowała utwory przekładane z obcych pierwowzorów. Jednakże system noweli — ukonstytuowany jako składnik wiedzy aposteriorycznej — należał już do kultury staropolskiej. W oparciu o ów system mogłyby powstawać utwory oryginalne, nie korzystające z wzorców europejskich.

4.10. Stawiając pytanie o zasadność porządkowania gatunków staropolskich przy pomocy pojęć rodzajowych, należałoby najpierw rozstrzygnąć, jakie pojęcia rodzajowe mogłyby tu wchodzić w rachubę. Analiza historyczna tych ostatnich ujawnia bowiem kilka równorzędnych możliwości²⁵. W staropolskiej teorii poezji rodzaje, sytuowane na płaszczyźnie *genus*, występowały jako:

a) pojęciowe składniki Diomedesowskiej triady, wtopione w hierarchiczny schemat klasyfikacji poezji, stanowiące rezultat swoistej reinterpretacji Platońskiej typologii struktur językowych utworu poetyckiego; przybierały tu one nazwy: „*genus enarrativum*”, „*genus dramaticum*” oraz „*genus mixtum*”;

b) elementy troistego podziału poezji (ukonstytuowanego prawdopodobnie w łonie renesansowej poetyki włoskiej) — o nazwach: „*genus epicum*”, „*genus dramaticum*”, „*genus lyricum*”;

c) produkt uogólnienia niektórych cech wybranych gatunków poetyckich w obrębie wieloczęściowego podziału rodzajowego poezji — noszące nazwy: „*poesis epica*”, „*poesis lyrica*”, „*poesis elegiaca*”, „*poesis tragica*”, „*poesis comica*”, „*poesis satyrica*”, „*poesis epigrammatica*”, „*poesis artificiosa*” itd.

²⁵ Sygnalizowane tu ogólnikowo problemy zostały obszerniej zanalizowane i udokumentowane w książce *Staropolska teoria genologiczna* (s. 48—83).

Wszystkie te pojęcia były tworzone apriorycznie i najzupełniej arbitralnie. Odznaczały się ponadto zmiennością semantyczną: nie posiadały raz na zawsze ustalonej konotacji, ale podlegały w tym względzie zmianom historycznym. Fakt przyporządkowania pewnej grupy gatunków określonemu pojęciu rodzajowemu (na poziomie *genus*) — to w dawnej teorii poezji zabieg w istocie formalny.

Nie wydaje się też możliwe zastosowanie do klasyfikacji gatunków poezji i prozy staropolskiej pojęć rodzajowych w ich najczystszej, pierwotnej postaci, ukształtowanej w łonie filozofii i poetyki greckiej. Rodzajowość — pojęta zgodnie z duchem tradycji platońsko-arystotelesowskiej — nie była związana z żadną kategorią nadrzędną w stosunku do gatunków, ale odpowiadała określonym właściwościom utworu poetyckiego, wynikającym ze sposobu kształtowania jego formy językowej. Struktura językowa utworu mogła opierać się na wypowiedzi podmiotu poetyckiego, przytoczeniu wypowiedzi postaci kreowanych lub naprzemiennym układzie obu tych odmian. Nawiązał do powyższej tradycji Sarmbiewski w troistej typologii, wyróżniającej „*modus*” oparty na wprowadzaniu działających postaci i cytowaniu ich wypowiedzi, „*modus*” związany z opowiadaniem o czyichś czynnościach oraz „*modus*” nawiązujący do retorycznej *ratiocinatio* (rozumowania). W myśl zarysowanej tu koncepcji mogły w obrębie jednego gatunku funkcjonować różne rodzaje („sposoby naśladowania” — w terminologii Arystotelesowskiej), np. epigramat mógł być ujęty jako monolog podmiotu poetyckiego, jako cytat wypowiedzi postaci działających lub też w obu formach równocześnie. „Sposób” przytaczania wypowiedzi bohaterów łączył takie gatunki, jak tragedia i komedia; „sposób” operowania monologiem podmiotu był właściwy niektórym epicediom, niektórym elegiom, obszernym partiom utworów epickich, niektórym pieśniom, itd.

Innym jeszcze sposobem porządkowania podsuwanym przez dawną poetykę europejską była hierarchizacja, mająca za podstawę ocenę poszczególnych gatunków z uwagi na reprezentowane przez nie wartości. Arystoteles przyznawał czołowe miejsce tragedii; w poetyce hellenistycznej, a następnie renesansowej uznaniem darzono przede wszystkim epopeję. W teorii staropolskiej odbiciem postawy wartościowania i hierarchizowania gatunków była względnie stała kolejność ich omawiania w „*artes poeticae*”. Na czele listy znajdowała się z zasady epopeja, na dalszych miejscach plasowały się w zmiennym porządku: tragedia, komedia, elegia, bukolika, liryka, satyra i epigramat. W końcu XVII i w pierwszej połowie XVIII w. epopeję zaczęła zdecydowanie wypierać „poezja kunsztowna” („*poesis artificiosa*”, „*curiosa*”), oparta na konceptach i czysto formalnych chwytach²⁶.

²⁶ *Ibidem*, s. 82—83; zob. cytowaną tam literaturę.

Spośród odziedziczonych po dawnej poetyce zasad porządkowania gatunków poetyckich na osobną uwagę współczesnego badacza zasługuje — mimo wyrażonych wcześniej zastrzeżeń — podział „wieloczęściowy”. Warunkiem jego przydatności naukowej jest uchylenie sztucznie naddanej mu w XVII w. interpretacji w duchu logiki neoarystotelesowskiej oraz zrewidowanie płynnych list „*specierum*”, wiązanych dowolnie i niekonsekwentnie z poszczególnymi kategoriami rodzajowymi. Po dokonaniu tych zabiegów uzyskujemy zbiór pojęć ogólnych, pomocnych w wyodrębnianiu grup gatunków poetyckich powiązanych wspólnymi właściwościami strukturalnymi. Tak np. pojęcie „*lyrica poesis*” okazuje się odpowiednikiem pewnej liczby gatunków, których cechą wyróżniającą stanowi swoista konstrukcja podmiotu poetyckiego, mówiącego o sobie; pojęcie „*poesis artificiosa*” umożliwia skojarzenie wielu form poetyckich, zdominowanych prawami gry słownej i szeroko pojętego konceptu; pojęcie „*drammatica poesis*” pomaga objąć nadrzędną kategorię gatunki, w których stosowano wyłącznie strukturę przytoczeń wypowiedzi postaci kreowanych; pojęcie „*bucolica poesis*” służy uwydatnieniu pokrewieństwa gatunków i odmian poetyckich posługujących się wizją arkadyjskiego świata pasterskiego. Podział „wieloczęściowy”, jak spostrzegamy, nie jest identyczny z klasyfikacją logiczną, opartą na jednym, jasno sprecyzowanym kryterium. Wyrósł on z empirycznej obserwacji zjawisk literatury i może funkcjonować tylko jako historyczne uzasadnienie typologii odwołującej się do różnych aspektów i cech gatunków staropolskich. Ukonstytuowane przy jego pomocy „rodzaje” nie są w stanie ogarnąć wszystkich form poetyckich ówczesnej poezji.

Niezależnie od sugerowanych przez dawną poetykę koncepcji porządkujących mogą w miarę potrzeb badawczych wyłaniać się rozmaite kryteria klasyfikacyjne, np. funkcjonalne, genetyczne, strukturalne lub kryterium stosunku do teorii sformułowanej. Jednakże wobec faktu oczywistej nierównorzędności strukturalnej gatunków nie wydaje się możliwe oparcie podziału na jakiejś stałej, generalnej zasadzie. W tej sytuacji wypada potraktować gatunki jako autonomiczne, zindywidualizowane systemy semiotyczne, przykładalne bez pośrednictwa kategorii rodzajowej do „ogólnego systemu literatury” epoki staropolskiej.

5. Podstawowym problemem metodologicznym w zakresie genologii historycznej wydaje się odróżnienie badania gatunku literackiego od badania reprezentantów gatunku.

a) Badanie gatunku ma na celu zrekonstruowanie systemu gatunkowego (w synchronii danej historycznie kultury lub w ciągu diachronicznym), a zatem — odtworzenie apriorycznej i aposteriorycznej wiedzy gatunkowej.

Punktem wyjścia rekonstrukcji wiedzy apriorycznej jest

poznanie poetyki sformułowanej. Badanie takie winno oprzeć się na empirycznym rozpoznaniu możliwie wielu zapisów teoretycznych, prowadzącym do dedukcji teorii gatunkowej. Konstatacja ilościowa dotycząca owych zapisów ważna jest tu jako przesłanka świadcząca o stopniu upowszechnienia teorii gatunkowej w świadomości literackiej danej epoki oraz o realnej możliwości przekształcenia się teorii sformułowanej w społeczną wiedzę o gatunku.

Badanie wiedzy aposteriorycznej winno, jak można sądzić, odwoływać się z jednej strony do metod socjologicznych, z drugiej — do analizy historycznoliterackiej. Poznanie wyborów czytelniczych oraz mechanizmów społecznego odbioru literatury może przyczynić się do wskazania tych dzieł tradycji gatunkowej, które szczególnie aktywnie oddziaływały na świadomość i gust publiczności. Wprowadzimy tu pojęcie „aktywnych” reprezentantów gatunku w odróżnieniu od „biernych”, a więc takich, których rola w kształtowaniu świadomości była nikła lub żadna. Badanie recepcji literatury dawniejszej, na równi ze zjawiskiem oddziaływania dzieł powstających współcześnie na wiedzę teoretyczną epoki, wydaje się niezbędnym warunkiem rekonstrukcji systemu gatunkowego. Wyloniona w toku badań socjologicznych grupa reprezentantów „aktywnych”, poddana z kolei analizie historycznoliterackiej, pozwoliłaby z dużym prawdopodobieństwem odsłonić podstawowe elementy aposteriorycznej wiedzy o gatunku. Konfrontacja treści wiedzy apriorycznej oraz aposteriorycznej może przynieść w efekcie zrekonstruowany historycznie (zawsze tylko z pewnym przybliżeniem) system badanego gatunku.

Należy podkreślić, iż w centrum uwagi badawczej znajduje się tu obiekt jednostkowy: byt świadomościowy o złożonej strukturze, odtwarzany na podstawie licznych dokumentów i świadectw zewnętrznych, informujących pośrednio o jego istnieniu.

Analiza tego obiektu może pójść w dwóch kierunkach: po pierwsze — ujęty jako całość syntagmatyczna (w znaczeniu poprzednio sygnalizowanym) podlega on konfrontacji z ogólnym systemem literatury danej epoki. Po wtóre — poszczególne jednostki syntagmy gatunkowej odsyła się do pojedynczych systemów, wchodzących w skład ogólnej *langue* literatury (np. analizuje się bohatera eposu na tle ogólnego kodu bohatera; fabułę komedii — na tle ogólnego kodu fabuły).

b) Badanie r e p r e z e n t a n t ó w gatunkowych może dotyczyć klasy y utworów lub utworu pojedynczego.

W wypadku klasy reprezentantów ma ono na celu ujawnienie związków paradygmatycznych zachodzących pomiędzy utworami, a zatem wskazanie sfery ich podobieństwa uzasadnionego relacją z wspólnym systemem gatunkowym. Teren dociekań stanowią tu grupy reprezentan-

tów zarówno „aktywnych” jak „biernych”. Warunkiem powodzenia jest znajomość systemu gatunkowego²⁷. W konfrontacji z nim klasa reprezentantów ujawnia nie tylko sferę systemowości, ale i sferę rozwiązań indywidualnych. Aspekt niespełnienia systemu, spełnienia częściowego lub jawnego naruszenia reguł gatunkowych stanowi jakby drugi „punkt dojścia” badań tego typu. Obserwacja napięć między tym, co systemowe, a tym, co indywidualne, w wielu reprezentantach gatunku w aspekcie diachronicznym — sprzyja równocześnie odtworzeniu procesu ewolucji systemu gatunkowego poprzez wskazanie szczególnie doniosłych innowacji.

W wypadku pojedynczego utworu badanie genologiczne jest nastawione na rozpoznanie związku dzieła ze zrekonstruowanym uprzednio systemem gatunkowym. Wydaje się ono uprawnione metodologicznie zwłaszcza w wypadku dzieł wybitnych, najmocniej oddziaływających na publiczność literacką. Zbadanie klasy reprezentantów nie stanowi tu koniecznego ogniwa na drodze do analizy pojedynczego utworu; to rekonstrukcja gatunku wydaje się warunkiem umożliwiającym zarówno określenie sfery systemowości jak indywidualności utworu.

W obu scharakteryzowanych sytuacjach: w badaniu zarówno klasy reprezentantów, jak pojedynczego dzieła, gatunek jako system semiotyczny realizowany w faktach *parole* literackiej stanowi niezbędne narzędzie poznania historycznoliterackiego. Analiza utworu może zmierzać w dwóch kierunkach. Po pierwsze, dzieło podlega konfrontacji z systemem gatunkowym. Po wtóre, każdy element dzieła może być rozpatrywany jako składnik odpowiedniego zbioru w systemie gatunkowym, a więc: a_1 jako element zbioru A_1 (np. dany bohater X jako odmiana typu herosa „najzupełniej doskonałego” — według typologii Sarbiewskiego) oraz jako składnik nadrzędnego zbioru w ogólnym systemie literatury (a więc: a_1 jako wariant A_1 , będącego wariantem A ; np. bohater X jako reprezentant typu herosa „najzupełniej doskonałego”, będącego odmianą herosa „w ogóle”).

²⁷ Nie proponuje się tu — wbrew pozorom — praktyki błędnego koła, polegającej na badaniu systemu gatunkowego poprzez zbiór reprezentantów oraz zbioru reprezentantów poprzez system gatunkowy. Sądzić wolno, iż dla rekonstrukcji systemu gatunkowego byłoby wystarczające zbadanie „reprezentantów aktywnych”, i to tych przede wszystkim, których rola w procesie kształtowania wiedzy aposteriorycznej wśród publiczności literackiej danej epoki może być udokumentowana w sposób nie budzący wątpliwości. Wydaje się, iż w dziejach każdego gatunku staropolskiego dałoby się wskazać, niezależnie od wzorów zalecanych przez poetykę sformułowaną, „dzieło-klucz”, stanowiące podstawowe źródło konwencji. Dla trenu np. dziełem takim były *Treny Kochanowskiego*, dla noweli — *Dekameron Boccaccia*.

W każdym wypadku utwór podlega analizie z uwagi na swój związek z paradygmatem gatunkowym. Badanie genologiczne, skupione zarówno na gatunku jak na reprezentantach gatunkowych — zdaje się więc stanowić domenę dociekań semiologicznych²⁸.

²⁸ O semiologicznym charakterze badań genologicznych oraz o pojęciu kodu, zwłaszcza w odniesieniu do gatunku literackiego, zob. Skwarczyńska, *op. cit.*, s. 103—106, 149—150 n.